**Stanowisko ZPAV dotyczące projektu dyrektywy w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym**

**Dotyczy:         *projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym COM(2016)0593***

**Szanowny Panie Pośle,**

Wobec przygotowywanych przez Komisję Europejską zmian w prawie autorskim w imieniu Związku Producentów Audio Video chciałbym prosić o poparcie projektu dyrektywy w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym COM(2016)0593 w formie zaproponowanej przez KE.

W ocenie Związku Producentów Audio Video[[i]](https://poczta.home.pl/appsuite/%22%20%5Cl%20%22_edn1) proponowane przez Komisję Europejską rozwiązania są niezbędne i świadczą o świadomości UE w zakresie konieczności dostosowania prawa do rozwoju nowych technologii. Przemysł muzyczny sprawnie dostosował swoją podaż do wymagań rynku ery cyfrowej. Niemniej, mimo zwiększenia na niespotykaną dotychczas skalę dostępności muzyki *online*, a także olbrzymiego zainteresowania korzystaniem z muzyki *online* po stronie konsumentów, znaczna część udostępnionych w sieci nagrań nie przynosi zarówno artystom, jak i producentom fonograficznym uczciwego, proporcjonalnego do obrotu wynagrodzenia. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest tzw. *„Value Gap",*czyli rosnąca rozbieżność pomiędzy przychodem osiąganym przez właścicieli niektórych platform cyfrowych (np. YouTube) z tytułu eksploatacji nagrań muzycznych na tych platformach, a wynagrodzeniami faktycznie przekazywanymi właścicielom praw. Brak jednoznacznego określenia statusu niektórych platform cyfrowych umożliwił ich właścicielom zbudowanie przynoszących olbrzymie zyski modeli biznesowych bazujących na treściach generowanych przez użytkowników tych platform i opartych na eksploatacji nagrań muzycznych przy jednoczesnym pogwałceniu prawa do stosownego wynagrodzenia należnego twórcom, producentom i innym właścicielom praw. W sytuacjach, gdy podmioty uprawnione z tytułu praw autorskich i pokrewnych proponowały opisywanym platformom cyfrowym zawarcie odpowiednich umów licencyjnych w celu uregulowania faktu eksploatacji należących do nich nagrań muzycznych i innych przedmiotów praw własności intelektualnej, spotykały się ze stanowiskiem, że platformy te nie są w sensie prawnym dystrybutorami chronionych treści i korzystają z instytucji tzw. *bezpiecznych przystani*, określonych w art. 14 dyrektywy o handlu elektronicznym *(2000/31/WE)*, stąd też wymaganie od nich zawierania umów licencyjnych nie ma oparcia w obowiązujących przepisach. W efekcie właściciele praw stanęli przed wyborem jednego z dwóch niekorzystnych dla nich rozwiązań – zgody na zaniżone wynagrodzenie narzucone przez właścicieli platform, przy jednoczesnym uznaniu konieczności samodzielnego (nieefektywnego ze względu na skalę zjawiska) zgłaszaniu do usunięcia bezprawnie zamieszczanych na platformach cyfrowych materiałów, albo wyborem drogi sądowej, co stanowi rozwiązanie kosztowne, czasochłonne i nieefektywne z powodu braku jednolitej linii orzeczniczej i przejrzystości w zakresie ram prawnych UE. Brak równych szans i możliwości uczciwych negocjacji pozbawia właścicieli praw – autorów, producentów, artystów przychodów i deprecjonuje wartość treści kreatywnych dostępnych na platformach cyfrowych. Taka sytuacja doprowadziła do powstania nieuczciwej konkurencji dla platform cyfrowych takich jak Spotify i Deezer, które negocjują warunki licencji z właścicielami praw na ogólnie przyjętych uczciwych zasadach biznesowych. Wspomniana sytuacja stwarza także nieuczciwą konkurencję dla nowych serwisów muzycznych starających się wejść ze swoją ofertą na rynek. Dla przykładu – platformy UUC/UGC[[1]](https://poczta.home.pl/appsuite/%22%20%5Cl%20%22_ftn1) – udostępniające treści zamieszczane przez użytkowników, z których korzysta globalnie ponad 1 miliard użytkowników rocznie generują w tym okresie dla przemysłu muzycznego przychody rzędu 571 milionów €  podczas, gdy ok. 68 milionów użytkowników płatnych serwisów udostępniających muzykę, które negocjują umowy licencyjne z właścicielami praw na uczciwych zasadach i nie uchylają się od odpowiedzialności w oparciu o tzw. *bezpieczne przystanie* (safe harbours) generuje w tym samym okresie przychód rzędu 1,8 miliarda €[[2]](https://poczta.home.pl/appsuite/%22%20%5Cl%20%22_ftn2). Dokonując bezpośredniego porównania serwisów – płatny serwis Spotify, który jest leaderem na rynku europejskim, uzyskuje dla przemysłu muzycznego średnio 16 € od każdego użytkownika rocznie podczas, gdy YouTube bazujący na instytucji tzw. bezpiecznych przystani poniżej 1 € w tym samym okresie. Podkreślić należy, że udostępnianie muzyki leży u podstaw sukcesu komercyjnego osiągniętego przez YouTube – 82 %[[3]](https://poczta.home.pl/appsuite/%22%20%5Cl%20%22_ftn3) wszystkich użytkowników tego serwisu korzysta z muzyki za jego pośrednictwem; 97 ze 100 najpopularniejszych materiałów wideo na YouTube to wideo muzyczne. Faktyczne zaburzenie równowagi ekonomicznej pomiędzy dochodami osiąganymi przez właścicieli praw, a dochodami właścicieli platform cyfrowych opartych na treściach generowanych przez użytkowników musiało ostatecznie zmobilizować UEdo podjęcia działań, mających na celu wyjaśnienie statusu niektórych platform w odniesieniu do praw autorskich i pokrewnych. (Parlament Europejski sygnalizował problem dysproporcji wynagrodzeń*(„Value Gap”*) już w latach ubiegłych m. in. w sprawozdaniu dot. wdrożenia dyrektywy 2001/29/WE w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym [2014/2256{INI}][[4]](https://poczta.home.pl/appsuite/%22%20%5Cl%20%22_ftn4) oraz w sprawozdaniu *„W kierunku aktu o jednolitym rynku cyfrowym”* [2015/2147{INI}][[5]](https://poczta.home.pl/appsuite/%22%20%5Cl%20%22_ftn5)).

Projekt dyrektywy w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym stanowi pierwszy krok w tworzeniu równych i uczciwych zasad funkcjonowania eksploatujących muzykę platform cyfrowych w całej UE i zawiera szereg ważnych elementów, m. in. takich jak:

* potwierdzenie, że usługi oparte na treściach generowanych przez użytkowników stanowią w efekcie publiczne rozpowszechnianie treści w rozumieniu prawa autorskiego. Stanowisko takie jest zgodne z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie zakresu stosowania prawa (vide np. SGAE C-306/05, Sanoma C-160/15, etc.) i z pewnością będzie pomocne w rozwianiu wątpliwości spowodowanych niespójnymi orzecznictwami krajowymi;
* potwierdzenie, że usługodawcy internetowi, którzy odgrywają aktywną rolę w stosunku do treści umieszczanych przez użytkowników, w szczególności poprzez optymalizację prezentacji tych treści, nie mają prawa korzystania z instytucji tzw. *„bezpiecznych przystani”* określonych w art. 14 dyrektywy o handlu elektronicznym *(2000/31/WE)*;
* zobowiązanie dostawców usług internetowych opartych na treściach generowanych przez użytkowników do wdrożenia środków służących trwałemu blokowaniu nielegalnych treści raportowanych przez właścicieli praw (art. 13 projektu dyrektywy). Działania takie mogą wzmocnić pozycję posiadaczy praw w zakresie negocjacji warunków umów licencyjnych.

Podsumowując – projekt legislacyjny zaproponowany przez Komisję Europejską ZPAV ocenia pozytywnie. Kierunek działań Komisji Europejskiej uwzględnia interesy podmiotów prawa autorskiego i praw pokrewnych, przy jednoczesnym zachowaniu równowagi ekonomicznej na rynku praw własności intelektualnej. Mając na uwadze przytoczone wyżej argumenty, w imieniu polskiego przemysłu muzycznego zwracam się z uprzejmą prośbą o wyrażenie poparcia dla projektu dyrektywy w zakresie zgłoszonym przez KE.

Z poważaniem,

Marek Staszewski

Pełnomocnik ZPAV

[[1]](https://poczta.home.pl/appsuite/%22%20%5Cl%20%22_ftnref1) Users-Uploaded Content, Users-Generated Content

[[2]](https://poczta.home.pl/appsuite/%22%20%5Cl%20%22_ftnref2) Dane wg. IFPI 2015 r.

[[3]](https://poczta.home.pl/appsuite/%22%20%5Cl%20%22_ftnref3) Dane wg IFPI 2016 r.

[[4]](https://poczta.home.pl/appsuite/%22%20%5Cl%20%22_ftnref4) *„(…) mając na uwadze, że wytwory pracy twórczej to jedno z podstawowych źródeł zasilających gospodarkę cyfrową i elementy sektora technologii informacyjnych, takie jak wyszukiwarki, media społecznościowe i platformy gromadzące treści tworzone przez użytkowników, jednak prawie cała wartość wygenerowana przez takie wytwory jest przekazywana tym pośrednikom cyfrowym, którzy odmawiają wynagradzania autorów lub negocjują nadzwyczaj niskie wynagrodzenia (…)”*.

[[5]](https://poczta.home.pl/appsuite/%22%20%5Cl%20%22_ftnref5) *„(…)niektórzy pośrednicy internetowi i platformy internetowe uzyskują dochody dzięki utworom i treściom kulturowym, lecz nie zawsze dzielą się tym dochodem z twórcami; wzywa Komisję do rozważenia opartych
na dowodach opcji umożliwiających zajęcie się kwestią przenoszenia wartości z dziedziny treści do dziedziny usług, co pozwoliłoby autorom, wykonawcom i podmiotom prawa autorskiego uzyskać godziwe wynagrodzenie
za wykorzystywanie ich utworów w internecie, nie szkodząc innowacji (…)”*.